

# TYGODNIK



**FABRYKA DOMÓW**  
**GOLBALUX**  
*Portowa na dzień dom  
w budowie i utrzymania*

**Dom w 3 dni**

**Biuro handlowe oddział Kozienice**  
✉ **kozienice@golbalux.pl**  
☎ **512 - 495 - 193**    **f** **domw3dni**

## KRÓLEWSKA MAJÓWKA W ODŚWIEŻONYM ANTURAZU

**3** Maja mieszkańcy Kozienic jak co roku świętowali rocznicę uchwalenia Konstytucji z roku 1791, tym razem jednak w nieco odmienionej formule, która - naszym OKIEM patrząc - zagrała znakomicie.



Władze gminy zdecydowały, by w tym roku przenieść oficjalną część obchodów spod pomnika Niepodległości na teren zespołu parkowo-pałacowego, a konkretniej przed skrzydło, w którym mieści się siedziba kozienickiego Muzeum Regionalnego im.

prof. Tomasza Mikockiego, co uzasadnić można z jednej strony anturazem dalece przyjemniejszym i bardziej „historycznym”, niż centrum miasta, z drugiej zaś obecnością przed wejściem do muzeum popiersia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, czyli postaci z Konstytucją III Maja związaną najsilniej.

Królewska majówka tradycyjnie rozpoczęła się od Mszy św. odprawionej w kościele pw. Świętego Krzyża, po której nastąpił uroczysty przemarsz delegacji oraz zgromadzonych mieszkańców pod siedzibę muzeum. Na miejscu, stając na tle miejskiej fontanny i fasady budynku Urzędu Miejskiego, zabierali głos kolejni mówcy, a więc witający wszystkich Burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda, Starosta Powiatu Kozienickiego Krzysztof Wolski, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Kozienickiej Lech Wiśniewski, który przekonywał, że jako kozieniczanie powinniśmy patrzeć na ostatniego króla Pol-



ski nieco przychylniej, niż podpowiada powszechna o nim opinia, kojarząca go z nieudolnością (jeśli nie zdradą), ponieważ akurat dla Kozienic zrobił swego czasu wiele i wreszcie Dariusz Szewc, który z emfazą odczytał niezwykle świadectwo historyczne, w postaci relacji z uroczystości na cześć Jaśnie Wielmożnie panującego Króla Stanisława Augusta i Konstytucji, jakie odbyły się w Kozienicach 8 maja 1792 roku.

Artystycznie uroczystość uświetniły występy uczniów kozienickiego I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Kozienicach. Działający w szkolnej

grupie teatralnej „Ad Rem” młodzi aktorzy pod opieką nauczycielki historii Małgorzaty Kuśmierczyk-Balcerek przygotowali montaż słowno-muzyczny, duet zaś, złożony z Aleksandry Baryłki i Julii Ziemki wykonał piosenki „Dziś idę walczyć - Mamol!” i „Czas nas uczy pogody”. Spragnionych zaś mocniejszych wrażeń akustycznych całkowicie zaspokoili (jeżeli o tym przekonani) salwy z armat, muszkietów i akebuzów, oddane przez grupę odzianych w stroje z epoki kozienickich rekonstruktorów.

**Dokończenie na str. 3**



**Prezydent  
pokoju**

**Szymon  
HOŁOWNIA**

Materiał KW Kandydata na Prezydenta RP Szymona Hołowni



## • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

**UWAGA! OGŁOSZENIA DROBNE PRZYSŁANE NA ADRES [ogloszenia@tygodnikoko.pl](mailto:ogloszenia@tygodnikoko.pl)  
PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE W ZAKRESIE DWÓCH EDYCJI. OSOBY ZAINTERESOWANE WIĘKSZĄ  
ILOŚCIĄ WYDAŃ LUB SZERSZĄ WSPÓŁPRACĄ PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ (DANE W STOPCE)**

## MOTORYZACJA

- Sprzedam samochód osobowy Ford-Focus kom. 1.6 diesel, stan dobry, przebieg 168 tys.. Nowy rozrząd i tarcze hamulcowe oraz wahacz. **Tel. 696-145-621**
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **Tel. 795-529-520**
- Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągniki rolnicze. **Tel. 721 029 688**

## RÓŻNE

- SPRZEDAM kosiarkę konną przystos. do ciągnika; kosiarkę sadówkę własnej produkcji; sieczkarnię z silnikiem 3-fazowym; śrutownik do mielenia zboża; pompę do szamba z silnikiem 3-fazowym; telewizor 32 cale marki Sharp; ciągnik Ursus Fercuson 28-12, rok prod. 1996. KUPIĘ kopaczkę konną wiatrakową. **Tel. 796-367-164**
- Sprzedam rower górski, stan bdb. Cena 350 zł. **Tel. 501-566-168**
- Sprzedam baka, przyczepkę do ciągnika, silnik na wózków 5.5, szlifierkę wolnostoją z silnikiem, dmuchawę do zboża. **Tel. 696-195-067**
- Sprzedam podkowy końskie parę sztuk. Cena 20 zł sztuka. **Tel. 501-566-168**
- Sprzedam dużo części używanych do przyczepy samobieżnej T-010/1. **Tel. 537-118-066**
- Sprzedam sadzarkę do warzyw 40-rzędową, kompletną, w dobrym stanie; opryskiwacz 300 l -12 m szer.; kosiarkę rotacyjną; paleciak - udźwig 2500 kg. Kozienice, tel. 514-992-744
- Sprzedam siewnik ręczny jednorzędowy do warzyw, nowy (dla działkowiczów). **Tel. 534-556-024**

- Sprzedam monety z PRL, różny nominał.. **Tel. 501-566-168**
- Sprzedam wózek inwalidzki nieelektryczny stan bdb, używany kilka razy oraz balkonik z siedziskiem, stan dobry. **Tel. 728-755-226**
- Stemple budowlane dł. 2,90 m i dłuższe oraz drzewo na opał, cena do uzgodnienia. **Tel. 609-972-576**
- Sprzedam drewno opałowe sosnowe, podziabane, w cenie 180zł/m, gałęziówka 150zł/m. Transport do uzgodnienia. Pionki. **Tel. 662-018-044**
- Sprzedam stemple budowlane w cenie 8zł/szt. Wymiary do ustalenia. Transport do uzgodnienia. **Tel. 662-018-044**

## NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam ziemię rolną o powierzchni 2ha w miejscowości Brzoza, ul. Parcela. Całość składa się z 5 działek 58/2, 58/3, 58/4, 58/5, 58/6. Cena 55 000 zł za 1 ha. **Tel. 880-412-295**
- Sprzedam mieszkanie ok. 45 m<sup>2</sup>, drugie piętro, 2 pokoje, na Osiedlu Energetyki. **Tel. 603-612-472.**
- Sprzedam mieszkanie w Świerżach Górnych, 38m<sup>2</sup>, IV piętro. 2 pokoje, kuchnia, łazienka i balkon. Mieszkanie jest do remontu. Więcej informacji pod nr. 608-887-348. Cena 155 tys. do uzgodnienia. **Tel. 517-382-350**
- Sprzedam dom - 76m<sup>2</sup>, z czerwonej cegły z lat 70., ocieplony, podpiwniczony, z dużym strychem do adaptacji na działce 900m<sup>2</sup>. Woda, kanalizacja i ogrzewanie gazowe miejskie. na działce jest montowany garaż z kanałem i 2 komórki. Dęblin, **tel. 665-746-168**
- Sprzedam dom z działką 8a w Garbatce-Letnisko, zadbane, w części letniskowej, obok sklep spożywczy i ośrodek zdrowia. 200m<sup>2</sup> z budynkiem gospodarczym i garażem. **Tel. 732-992-392**

- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Kozienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m<sup>2</sup>. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr tel. **789-385-846**
- Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Kozienic. **Tel. 510-722-133**
- Sprzedam działkę - Janików 1200m<sup>2</sup>, wszystkie media - cena do uzgodnienia. Kontakt: **504-567-332**
- Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m<sup>2</sup>. **Tel. 604-181-478 lub 503-124-381**
- Sprzedam działki budowlane w Janikowie k/Kozienic o pow. 1889m<sup>2</sup>. **Tel. 501-566-168**

## TOWARZYSKIE

- Mężczyzna 54 l., finansowo niezależny - poznam Panią bez nałogów. **Tel. 535-635-331**
- Samotnie mieszkający koło Kozienic 73-latek pozna seniorkę z rodziną. **Tel. 503-970-467**
- Facet 51 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Proszę o SMS-y. **Tel. 508-615-325**

## PRACA

**Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia)**  
Dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek...  
**Tel. 451-219-114**

- Pracownik do produkcji szamb betonowych, Klwaty. Bardzo dobre zarobki!  
**Tel. 517 249 095**
- Kierowca do przewozu szamb betonowych.  
**Tel. 517 249 095**

ANTARKTYKA  
STACJA POLARNA, LODOWCE I PINGWINYSPOTKANIE  
Z PIOTREM HORZELĄ

Kozienicki Klub Podróżnika tym razem zaprasza w miejsce oddalone o 14,5 tysiąca kilometrów od Polski i nigdy nie stałe mieszkanie przez ludzi - na Antarktykę. Piotr Horzela, który spędził tam w Polskiej Stacji Polarnej 17 miesięcy, opowie m.in. o tym, jak zorganizowane jest życie na stacji, o roli człowieka w tej części świata, o wszechobecnych lodzie, przybierającym różne formy, oraz o zwierzętach okazywających to surowe miejsce.

Piotr Horzela - popularyzator wiedzy o polskiej przyrodzie, prelegent, podróżnik, twórca popularnego kanału przyrodniczego „Piotr Horzela - Opowiadania” na YouTube. Cztery lata spędził na trzech kontynentach: pracując i podróżując m.in. po Antarktyce, Sudanie Południowym czy Ameryce Południowej. Jego działalność filmowa została dwukrotnie nominowana do nagrody Grand Video Awards, w tym w 2023 roku przyznana została mu nagroda główna w kategorii podróże.

**14.05.2025**  
**18:00 WSTĘP WOLNY**

BIBLIOTEKA PUBLICZNA GMINY KOZIENICE  
UL. KOCHANOWSKIEGO 22



Kozienice  
Idealnie na szczytach

FREZOWANIE  
KOMINÓWPOWIEKSZANIE PRZEKROJU  
KOMINA

**MONTAŻ WKŁADÓW  
KOMINOWYCH**  
**REMONTY  
KOMINÓW**  
**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI KOMINIARSKIE**

**tel. 505-568-184**

**NIE CZEKAJ ZADZWOŃ !**

## "ZŁOM-POL"

SKUP ZŁOMU STALOWEGO I  
METALI KOLOROWYCH

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych  
Ul. Dolna 10 **+tel. 603 166 601**  
(Baz. pn.-pt. 8-16  
Zapraszamy:  
pn.-pt. 8-17, sob. 8-14 **Możliwość odbioru !!!**



## ELEKTRO STAL RECYCLING

## SKUP ZŁOMU

[www.elektrostal.pl](http://www.elektrostal.pl)

ul. Przemysłowa 13A, 26-900 Kozienice

Tel. 696 082 261

[elektro-stal@wp.pl](mailto:elektro-stal@wp.pl)

Skup zboża na PELLET! GOTÓWKA !!!  
Tel. 519 452 981

## Restauracja Borowikowy Las poszukuje:

## Pomocy kuchennej z doświadczeniem

Zorganizowanej, energicznej osoby do wsparcia kuchni – przygotowanie produktów, dbanie o porządek, pomoc szefowej kuchni.

## Kelnera / Kelnerki z doświadczeniem

Jeśli lubisz kontakt z ludźmi i masz doświadczenie w obsłudze gości, dołącz do naszego zespołu!

Oferujemy: pracę w miłej atmosferze | elastyczny grafik | możliwość rozwoju

Miejsce pracy: Restauracja Borowikowy Las | Kontakt: 663 330 167

**Spółdzielnia Socjalna „Przystanek Kozienice  
w likwidacji” ma do sprzedaży,  
po atrakcyjnych cenach wyposażenie gastronomiczne,  
nagłośnienie, namioty oraz nowoczesną wyparzarke  
i samochód Berlingo VAN 1,5 diesel, 3 osobowy - idealny do  
usług cateringowych.  
Informacji udzielamy pod nr tel. 512 495 193**

TYGODNIK



[www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl)

Wydawca:  
Firma Kordas E. Kordas  
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3  
Biuro redakcji:  
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3  
[redakcja@tygodnikoko.pl](mailto:redakcja@tygodnikoko.pl)

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,  
[reklama@tygodnikoko.pl](mailto:reklama@tygodnikoko.pl)

Redaguje zespół:  
Redaktor naczelny: Edmund Kordas  
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: [www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl).

[www.tygodnikoko.pl](http://www.tygodnikoko.pl)

Kolejne  
wydanie  
**22**  
maja

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji



# KRÓLEWSKA MAJÓWKA W ODŚWIEŻONYM ANTURAZU

*ciąg dalszy ze strony 1*

Przyszedł wreszcie czas na złożenie przez delegację samorządów i jednostek samorządowych, placówek edukacyjnych, organizacji społecznych i partii politycznych kwiatów, dla których najstosowniej miejsce narzuciło się samo przez się: składane były z całym stosownym ceremoniałem, z pośrednictwem umundurowanego członka Kozienickiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych i przy akompaniamencie werbli, u podstawy cokołu popiersia króla Stanisława. Król wyglądał na zadowolonego.

A jeśli już przy królu jesteśmy, to z pewnych źródeł wiemy, że niecałą godzinę przed rozpoczęciem uroczystości w progi kozienickiego muzeum zawitała grupa imponujących zarówno prezentacją, jak i kulturą i dyscyplinowaniem motocyklistów, którzy okazali się być członkami

Grupy Motocyklowej AIOŁA GM uczestniczącymi w II etapie Rajdu Motocyklowego w kierunku 1000-lecia Królestwa Polskiego, zatytułowanym Król Konstytucji 3 Maja Stanisław August Poniatowski. Zgodnie z tytułem etapu, goście muzeum poszukiwali w nim informacji na temat związków Kozienic z ostatnim królem Polski, ale korzystając z okazji zwiedzili także aktualne wystawy. Jakie wrażenia wynieśli z naszego miasta? Na stronie FB grupy możemy przeczytać: Piękne uroczyska i historyczne miejsce. Po bardzo serdecznym przyjęciu nas (Rajdu) przez pracowników Muzeum i oprowadzeniu historycznym, staliśmy się obserwatorami i po części uczestnikami obchodów 3 majowych w Kozienicach.

Tymczasem zaś przyszedł czas na część aktywizującą: w jedną stronę wyruszył zatem bieg

z flagą, w drugą zaś uczestnicy zorganizowanej przez kozienicką bibliotekę, pełnej zagadek i niespodzianek mobilnej gry miejskiej „Za3maj się w Kozienicach”. Z tego, co udało nam się dowiedzieć i zaobserwować, uczestnicy obu imprez bawili się świetnie.

Czyżby to był koniec kozienickich obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja? Nic podobnego! Na naładowanych pozytywną majową energią i zaktywizowanych kozieniczanie czekał jeszcze królewski piknik dla rodzin na ogródku jordanowskim, a tam... królewskie zabawy ogrodowe (szachy, strzelanie z łuków, hobby horse, artystyczny ogród malowany i loty papierowych samolotów), grill i przysmaki regionalne i wreszcie koncerty zespołów Retro Band i ZDZ Top. Tak się święcił 3 maja!



Fot. FB ZDZ Top



Fot. OPP „OJ” Kozienice



Fot. OPP „OJ” Kozienice



# I KONFERENCJA TO NIE MÓJ PROBLEM

**W**piątek i sobotę 25-26 kwietnia w Sali Kameralnej kozienickiego CK-A odbyła się długo wyczekiwana I Konferencja w ramach projektu „To (nie) mój problem” dotyczącego troski o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży i realizowanego przez Fundację Zdrowe Dziecko. Spotkanie sobotnie przeznaczone było dla kadry pedagogicznej i miało charakter zamknięty, my natomiast skorzystaliśmy z otwartego formatu dnia pierwszego, podczas którego porozmawiać można było z Maciejem Dębskim, naukowcem, edukatorem i aktywistą z Fundacji Dbam o Mój Zasięg oraz Piotrem Świątkowskim, nauczycielem, szkoleniowcem i ekspertem od relacji z dziećmi. Oto co usłyszeliśmy.

Maciej Dębski przedstawił się jako socjolog problemów społecznych, bo taki jest główny kierunek jego działalności akademickiej, do Kozienic przyjechał jednak przede wszystkim jako działacz Fundacji Dbam o Mój Zasięg, zajmującej się uzależnieniami od nowych technologii i szeroko pojętą higieną cyfrową, ponieważ tematem jego wystąpienia było „Wychowanie cyfrowe dzieci. Najczęstsze błędy rodzicielskie i co możemy z nimi zrobić”. Zaczął od wyjaśnienia, że występuje na konferencji poświęconej zdrowiu psychicznemu dlatego, że w ramach swojej działalności fundacja w naturalny sposób raz po raz wchodzi w tę tematykę, bowiem brak higieny cyfrowej przekłada się nie tylko na marnowanie czasu i obniżenie jakości życia, ale także właśnie na szkody w obszarze zdrowia psychicznego.

## Kiedyś narzędzie, dziś środowisko życia

„Ja Państwu powiem czego nie powinniście robić, a co ja zrobiłem swoim dzieciom.” - zaznaczył na wstępie Maciej Dębski, by od razu ustawić się na uczciwej pozycji. Szybko zarysował także linię czasu: druga połowa lat 90. - pojawia się w polskich domach Internet, acz drogi, wolny i przede wszystkim w 100% stacjonarny. Połowa lat 2000: Internet, już znacznie potężniejszy i łatwiej dostępny, rozprzestrzenia się szeroko i staje się mobilny. Różnicę między nimi prelegent zdefiniował tak: „Tamten Internet był narzędziem, obecny jest środowiskiem życia”. I to właśnie ta różnica stanowi o charakterze zagrożeń, jakie z korzystaniem z sieci mogą się wiązać.

## Ostatnie pokolenie

Pierwszym wskazanym przez Macieja Dębskiego powszechnym błędem rodziców jest niedocenia-

nie jak ważne jest dla dziecka to, co dzieje się w sieci. Z jego perspektywy może być tak, że to właśnie w Internecie spotyka na co dzień znajomych, poznaje nowych, zarządza się pasjami i je rozwija, tworzy i dzieli się swoją twórczością. Tym samym sieć ma ogromny wpływ na to, jak dzieci się czują i co o sobie myślą. Co więcej: dzielenie świata na realny i online jest naszym przyzwyczajeniem, niekoniecznie natomiast sposobem, w jaki myślą o tym dzieci. To kwestia generacji: osoby, które dziś wychowują dorastające dzieci, należą do ostatniego pokolenia, które pamięta czasy bez Internetu. Tymczasem w dorosłość weszło już pokolenie, dla którego Internet istniał „od zawsze”. Dla zilustrowania tej kwestii mówca posłużył się grafiką - ekranem wypełnionym reprezentującymi historię Homo sapiens kropkami, konkretniej 10 000 kropek (nie policzyliśmy - wierzymy deklaracji), spośród których każda reprezentuje jedno pokolenie (30 lat). Zaznaczone dwie ostatnie (powinna być jedna) odpowiadały czasom Internetu. Morał: najzwyczajniej w świecie nie jesteśmy ewolucyjnie przystosowani do bycia ciągle online. Gwałtowność rozwoju wyklucza możliwość przewidywania jego konsekwencji. A jednak... musimy sobie jakoś z tym radzić, dzieci zaś będą oglądać się na nas licząc, że jako dorośli powiemy im, co się dookoła dzieje.

## Uzależnienie, czyli wszystko idzie zgodnie z planem

Rady Macieja Dębskiego dla rodziców były bardzo konkretne: nie dawajmy dziecku telefonu jako prezentu, bo w razie czego prezentu odebrać nie wypada. Dajmy go w użycie, zaznaczając jasno, że należy do nas. Nie zabraniajmy korzystać z Internetu, nie zostawiaj-



my rodzicami-amiszami, dbajmy jednak, by dziecko nie używało go bezmyślnie. Nie ma nic bardziej otepiającego, niż bezcelowe scrollowanie (przewijanie treści na ekranie) w poszukiwaniu czegoś atrakcyjnego, bo to prosta droga do uzależnienia. Uzależnienie zaś nie jest bynajmniej skutkiem ubocznym korzystania z nowych technologii w sposób nieumiejętny i niezgodny z ich zamysłem. Przeciwnie: wpędzanie nas w uzależnienie jest częścią planu biznesowego firm prowadzących media społecznościowe i podobne usługi. Narzędzia, z których korzystamy, od podstaw zaprojektowane są jako pułapka, w której nasz bezcenny czas zamieniany jest na czyjś finansowy profit. Jeśli się uzależnimy, to znaczy, że wszystko idzie zgodnie z planem. A skoro my na co dzień nie zdajemy sobie z tego sprawy, skoro uważając się za dorosłych i niezależnych wpadamy w sidła zastawione na nas w nomen omen, sieci i skoro dzieci widzą, że sami nie potrafimy rozstać się z telefonem... jakim sposobem mielibyśmy przekonać je, że nasze rady są dobre, troska szczerą, a wymagania uzasadnione? Nie uda nam się zmienić cyfrowych przy-



zwyczajów naszych dzieci, jeśli nie będziemy gotowi popracować nad własnymi.

## Wstyd i dobre rady

Piotr Świątkowski przyjechał do Kozienic by powiedzieć rodzicom „Czego nie mówić dzieciom, żeby nas słuchały?”. W swoim wystąpieniu posiłkował się prezentacją, zawierającą dokładnie to, co sugerował jego tytuł: listę rzeczy i zachowań w komunikacji, których mówić i stosować nie należy. Czego zatem nie powinniśmy w kontaktach z dzieckiem robić, zakładając, że szczerze chcemy zostać zrozumieni i wysłuchani?

Otóż po pierwsze tego, co nam robiono nagminnie: nie powinniśmy dziecka **zawstydząć**. Za naszych czasów, jakkolwiek osobiście by to nie brzmiało, uciekanie się do wywoływania u dziecka poczucia wstydu uchodziło za metodę światłą i cywilizowaną, bo zawstydzanie to przecież nie bicie czy krzyki. Odwołuje się nie do strachu, tylko do uwewnętrznzonego poczucia własnej wartości: „Taka duża dziewczynka...”; „A myślałem, że z Ciebie taki dzielny chłopak...” Szkoda, że istotą tej metody jest uderzanie właśnie w to poczucie i podawanie go w wątpliwość. Stosując tę metodę podważamy i osłabiamy to, na czym chcieliśmy się oprzeć.

„Przypomnijcie sobie dobre rady, jakie usłyszeliście i dobre rady, jakie komuś daliście” - zaproponował prelegent, przechodząc do następnego punktu. **Dobre rady**, nawet wypływające z dobrych chęci, nader często mówią tak naprawdę nie o tym, co byłoby dobre dla dziecka, tylko o tym, czego MY byśmy chcieli. Bardzo podobnie działa **krytykowanie**, czyli - zbyt często - forsowanie naszych preferencji kosztem

poczucia wartości dziecka.

**Bagatelizowanie** jest w pewnym sensie odwrotnością krytykowania, polega na arbitralnym ujmowaniu wagi przeżyciom dziecka. „Kto by się tym przejmował?” - pytamy retorycznie dziecko, ignorując całkowicie, że tym kimś jest właśnie ono, tudzież nie mając refleksji, że to najkrótsza droga do utraty jego zaufania, bo jak można liczyć na kogoś, dla kogo nasz problem jest bzdurą nie wartą rozważenia?

W tym punkcie można by wysunąć podejrzenie, że prelegent stara się publiczność kolejno zawstydzić, sprzedać jej dobrą radę, skrytykować i zbagatelizować jej ewentualne zastrzeżenia. Na szczęście w drugiej części jego wystąpienia znalazło się miejsce na opcje pozytywne, gdy odwołując się do swojego bogatego doświadczenia pedagogicznego pan Piotr przywołał wiele bardzo konkretnych rad... wróć: konkretnych rozwiązań, dzięki którym można komunikować się z dzieckiem omijając wszystkie te wspaniałe metody, którymi nas samych formowano. Tutaj dużą rolę odegrała już żywa interakcja z uczestnikami konferencji, których pytania i ciekawe uwagi z jednej strony pozwoliły domknąć wywód, z drugiej natomiast pokazały, jak wiele spraw nurtuje rodziców i że jest wśród nich, co będzie chyba najbardziej optymistyczną z konkluzji, gotowość i chęć do zmian na lepsze. I temu właśnie winny służyć wydarzenia takie, jak to: stawaniu się lepszymi, bardziej świadomymi, otwartymi. Fundacja Zdrowe Dziecko: szacun, znowu to zrobiliście.

AIKO

# TRAGEDIA W MAGNUSZEWIE: SPŁONAŁ RODZINNY DOM. APEŁ O POMOC

**W**e wtorek 6 maja w Magnuszewie doszło do pożaru, w którym całkowicie zniszczony został jeden z domów zamieszkały przez 6-osobową rodzinę. Poniżej przedrukowujemy apel o pomoc, jaki ukazał się na stronie FB parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Magnuszewie.

Dziś w naszej okolicy wydarzyła się wielka tragedia – w Magnuszewie doszczętnie spłonął dom jednej z rodzin. W jednej chwili stracili wszystko. To, co budowali przez lata, zniknęło w ogniu w kilka minut...

Zostali z niczym. Ale nie są sami, bo mają nas!

Już w tę niedzielę po każdej Mszy Świętej w naszej parafii będzie prowadzona zbiórka do puszek na pomoc dla pogorzelców. Prosimy Was o wielkie serca i choćby drobny datek – razem możemy naprawić wiele!

W takich chwilach pokazujemy, czym naprawdę jest wspólnota.

Niech płomień miłości i dobra będzie silniejszy niż ogień, który zabrał im dom.

Dziękujemy za każde wsparcie!

**Zdjęcia otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Czytelnika.**

**Można także pomóc, dokonując wpłaty**

**na specjalne konto Caritas:**

**9380 0200 0401 0002 0320 0101 05**

**z dopiskiem: „Pomoc dla rodziny z Magnuszewa”**





# Nowoczesna SCANIA oficjalnie w OSP Jastrzębia

**W** dniu 3 maja odbyła się ceremonia poświęcenia i oficjalnego przekazania nowego ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jastrzębi. To wyjątkowe wydarzenie towarzyszyło tegorocznym obchodom Święta Konstytucji 3 Maja i Dnia Strażaka w Jastrzębi. Uroczystości rozpoczęły się przemarszem druhen i druhów OSP z Jastrzębi, Gorynia, Mąkos Starych i Bartodziejów wraz z pocztami sztandarowymi do miejscowego kościoła pw. Zwiastowania NMP na mszę św. w intencji strażaków.



Po wspólnej modlitwie korowód udał się na plac przed remizą na strażacki apel, któremu przewodniczył druh Jerzy Mróz – Komendant Gminny OSP i druh Grzegorz Rudecki – Prezes jednostki OSP w Jastrzębi. Okolicznościowe przemówienie Wójta

Gminy Jastrzębia – Wojciecha Ćwierza poprzedzone zostało złożeniem wianki kwiatów przed pomnikiem poległych w obronie Ojczyzny. W gronie uczestników tej niecodziennej uroczystości byli również przedstawiciele Rady Gminy Jastrzębia, prze-



wodniczący Cezary Pietruszewski, radna i sołtys wsi Jastrzębia Teodozja Borowska oraz Prezes Gminny OSP w Jastrzębi, druh Zbigniew Marciniak.

Podczas apelu został odczytany akt przekazania pojazdu oraz

symboliczne przekazanie kluczyków, które z rąk przedstawicieli władz samorządowych odebrali druhowie Andrzej Kapusta i Piotr Kaczor. Poświęcenia samochodu dokonał proboszcz parafii w Jastrzębi ks. Grzegorz Stańczak. Nowemu pojazdowi nadane zo-

stało imię tragicznie zmarłego druha, Jarosława Michalskiego, młodego człowieka o wielkim sercu, niezmiernie oddanego jastrzębskiej jednostce strażackiej, który dwa lata temu odszedł na wieczną służbę.

Na zakup nowego pojazdu gmina Jastrzębia uzyskała dotację w kwocie 1.780.750 złotych z programu regionalnego „Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027” za pośrednictwem Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych oraz dodatkowe wsparcie w wysokości 150.000 złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Całkowity koszt zakupu pojazdu wyniósł 2.095.000 złotych. Nowy samochód z jego wyposażeniem przyczyni się do podwyższenia gotowości operacyjnej jednostki, poprawi bezpieczeństwo strażaków i ich skuteczność.



Za pomoc w pozyskaniu unijnej dotacji Wójt Gminy Jastrzębia szczególne podziękowania skierował do Rafała Rajkowskiego, Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego. Dzięki wsparciu samorządu Mazowsza wszystkie jednostki strażackie z gminy Jastrzębia systematycznie otrzymują nowoczesny sprzęt i wyposażenie. Z okazji uroczystego przekazania nowego pojazdu Marszałek wystosował list do strażaków z OSP Jastrzębia, wyrażając głęboką wdzięczność za ich poświęcenie i ofiarność oraz gotowość do niesienia pomocy, która niejednokrotnie ratuje ludzkie życie i chroni dorobek wielu pokoleń, z życzeniami, aby nowy samochód pożarniczy służył jak najlepiej, przyczyniając się do sprawnego i profesjonalnego niesienia pomocy potrzebującym.

Uroczystości były również okazją do uhonorowania druhów seniorów, osób wyjątkowo zasłużonych dla naszej gminy. Pamiątkowe statuetki i dyplomy otrzymali druh Jan Baran i druh Zygmunt Wójtowicz.



## PIERWSZA POMOC MOŻE BYĆ PASJĄ

**W**I LO w Kozienicach nie brakuje młodzieży, która chce robić coś więcej niż tylko chodzić na lekcje. Uczniowie wchodzący w skład Grupy Medycznej, udowadniają, że pierwsza pomoc może być pasją i sposobem na pomaganie innym. Ćwiczą, uczą się i dzielą tą wiedzą z dziećmi, dorosłymi i rówieśnikami.

**Szkolna Grupa Przedmedyczna**  
Młodzież z pasją do ratowania ludzkiego życia, pokazując swoją wiedzę oraz zaangażowanie, inspirowała lokalną społeczność. Już od 21 lat uczniowie I LO rozwijają swoje umiejętności z zakresu pierwszej pomocy, regularnie ćwicząc przy pomocy zaawansowanego sprzętu (fantomy, treningowe AED, profesjonalne charakteryzacje ran). Członkowie Grupy chętnie wychodzą do społeczności lokalnej, organizując warsztaty oraz pokazy

z zakresu pierwszej pomocy.

### Struktura Grupy

Na co dzień uczniowie poszerzają swoją wiedzę pod okiem opiekunki Grupy Medycznej, Instruktora PCK Edyty Tarczyńskiej - Prezesa Oddziału Rejonowego PCK w Kozienicach. Chętnymi do niesienia pierwszej pomocy są uczniowie z różnych klas w wieku 15-18 lat. Działania dla społeczeństwa Poza nauką w szkole Grupa angażuje się w obstawy różnych wydarzeń na terenie Kozienic. Można nas spotkać na



przykład na festynach, imprezach lokalnych oraz wydarzeniach sportowych.

### Niesienie pomocy od najmłodszych lat

Uczniowie często odwiedzają przedszkola i szkoły podstawowe na terenie Kozienic i okolic. W oryginalny i przystosowany do dzieci w każdym wieku sposób przekazują cenne informacje takie jak najważniejsze numery alarmowe, wzywanie pomocy, w jaki sposób sprawdzić przytomność, czy postępowania w razie wielu przypadków, które zdarzyć się mogą każdemu przy wykonywaniu codziennych czynności.

### Przygotowania do mistrzostw

Szkolna Grupa od wielu lat bierze udział w zawodach PCK, osią-

gając przy tym liczne sukcesy. W 2024 roku drużyna z Kozienic zdobyła pierwsze miejsce w etapie okręgowym XXX Ogólnopolskich Zawodach Pierwszej Pomocy PCK, dzięki czemu reprezentowała województwo mazowieckie w etapie centralnym, który odbył się w Lublinie. Poprzez intensywne przygotowania, drużyna z Kozienic udało się zająć 10 miejsce w kraju. Był to efekt wielu godzin przygotowań, nauki teoretycznej oraz pracy zespołowej.

### Pierwsze kroki w przyszłość

Grupa przyciąga uczniów, którzy myślą o związaniu swojej przyszłości z medycyną. Ćwiczenia oraz mistrzostwa pokazują realia wiążące się ze stresem przy udzielaniu pierwszej pomocy. Poza uczeniem się samej te-

orii oraz praktyki, uczniowie doskonalą umiejętność szybkiego podejmowania trudnych decyzji pod dużą presją czasu. Dzięki czemu przy wyborze zawodu członkowie Grupy są bardziej świadomi konsekwencji swojego wyboru oraz posiadają odpowiednią wiedzę odnośnie ich przyszłego potencjalnego zawodu. Działalność Szkolnej Grupy Medycznej w I LO w Kozienicach pokazuje, że uczniowie naprawdę potrafią zrobić coś ważnego i potrzebnego. Nie tylko uczą się, jak ratować życie, ale też dzielą się swoją wiedzą z innymi. Dzięki regularnym ćwiczeniom, udziałowi w zawodach i zaangażowaniu w życie lokalnej społeczności stają się dojrzałsi, odpowiedzialni i pewniejsi siebie.

**Autor: Ćw. Piotr Banaszek**

## Radość, energia i niebieski duch w Roznieszewie, czyli II Gminne Niebieskie Igrzyska!

**T**o był dzień pełen uśmiechów, wrzusek i niesamowitej energii! 10 kwietnia Szkoła Podstawowa im. Stefana Czarnieckiego w Roznieszewie zamieniła się w centrum sportowo-integracyjnej zabawy. Wszystko za sprawą II Gminnych Niebieskich Igrzysk – wydarzenia, które po raz kolejny połączyło dzieci z różnych szkół w duchu otwartości, tolerancji i wspólnego świętowania Światowego Dnia Świadomości Autyzmu.

W wydarzeniu wzięły udział szkoły z terenu gminy Magnuszew oraz goście ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kozienicach. Oficjalne otwarcie, zapalenie znicza olimpijskiego i wspólne odśpiewanie hymnu igrzysk wprowadziły wszystkich w wyjątkowy. Potem było już tylko ciekawiej!

W programie znalazło się mnóstwo atrakcji – od inspirowanych opowieści o niepełnosprawnych mistrzach sportu, przez prezentację i quizy, aż po warsztaty zapachowe. Aromaty olejków eterycznych i zabawa w ich rozpoznawanie okazały się nie tylko relaksujące, ale i niesamowicie angażujące – wszystko dzięki paniom Dianie Zielińskiej

i Katarzynie Okoń.

Prawdziwą furorę zrobiła Maja Kultys – młoda pasjonatka szkolenia psów, która wraz ze swoim czworonożnym przyjacielem Dagarem oczarowała publiczność. Pokaz umiejętności psa, quiz i wyjątkowe nagrody – autograf Mai i odcisk łapki Dagara – to był strzał w dziesiątkę!

A co z ruchem? O to zadbała animatorka Milena Nowicka – tym razem w bajkowej roli Elzy z „Krainy Lodu”. Z pomocą nieśmiałego Minionka poprowadziła pełne radości tańce, zabawy z chustą, Limbo i taneczną podróż dookoła świata. Dzieci tańczyły, śmiały się i integrowały bez względu na wiek, szkołę czy różnicę – właśnie o to chodziło!



Na koniec przyszedł czas na zasłużone nagrody. Pamiątkowe statuetki, dyplomy i medale trafiły do wszystkich uczestników. Wręczali je Burmistrz Miasta i Gminy Magnuszew, pan Wojciech Wachnik, dyrektor szkoły, pani Agnieszka Suska, oraz przedstawiciele firmy Advantic Sp. z o.o. Nie zabrakło też zdrowych przekąsek – skrzynki pełne pachnących jabłek przekazało Stowarzyszenie Sady Grójeckie.

Organizację igrzysk wzięły na swoje barki dyrektor szkoły, pani Agnieszka Suska oraz nauczycielki Anna Sobczyk i Katarzyna Purchała. Efekt? Wspaniały dzień, który długo zostanie w pamięci dzieci, nauczycieli i gości. Bo w Roznieszewie wiadomo jedno – tu każde dziecko jest ważne!

**Fot. Joanna Młynarczyk**  
**Autor: Katarzyna Purchała**





# 90. rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego Honorowego Obywatela Kozienic

Marszałek Polski Józef Piłsudski zmarł 12 maja 1935 roku w Belwederze o godz. 20.45.

Dwa dni po jego zgonie znaleziono kartkę-testament zaczynającą się od słów: Nie wiem czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu... Niech! I dodaje: Niech tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze.

Po śmierci marszałka ogłoszono żałobę narodową. Pochowano go 18 maja w krypcie św. Leonarda w katedrze wawelskiej. Podczas uroczystości pogrzebowych bił dzwon Zygmunt, a ustawione na wzgórzu wawelskim działa oddały 101 salw armatnich. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział około 250 tys. osób.

Osobne uroczystości odbyły się w Wilnie, gdzie urna z sercem Marszałka została wmurowana w ścianę kościoła św. Teresy. W pierwszą rocznicę śmierci serce Piłsudskiego złożono w grobie jego matki na cmentarzu na wileńskiej Roscie.

Uroczystości pogrzebowe były dużym wydarzeniem nie tylko w Polsce, dzięki ledwo rozwiniętej radiofonii relacja na bieżąco dotarła do słuchaczy wielu krajów. Przekaz radiowy obejmował i uroczystości pogrzebowe w Warszawie, opis transportu trumny z marszałkiem pociągiem specjalnym i zakończenie pogrzebu w Krakowie. Dzięki transmisji radiowej ówczesne niemieckie radio utrwaliło całość uroczystości na nowym wynalazku jakim był magnetofon z zapisem dźwięku na stalowym drucie.

Po 90-ciu latach od śmierci Józefa Piłsudskiego nadal aktualne jest pytanie co mu zawdzięczamy. Oczywiście pierwsza odpowiedź to niepodległość, odrodzenie Polski, utworzenie wojska polskiego, przywrócenie podmiotowości państwa. A z mniej oczywistych to równość obywateli polskich bez względu na narodowość, wprowadzenie powszechnych ubezpieczeń społecznych, pełne równe prawa obywatelskie dla kobiet w tym wy-

borcze, ośmiogodzinny dzień pracy, zakaz zatrudniania nieletnich. W II RP dzięki staraniom Marszałka wprowadzono szkoły powszechne oraz nastąpił rozwój szeroko pojętej kultury oraz nauki. Marszałek Piłsudski już w 1918 roku jako główny kapitał i bogactwo dla Polski wskazał pracę jej obywateli. Niepodległość i suwerenność dla Marszałka Piłsudskiego nie była tylko celem, ale wprowadzenie i utrzymanie takich praw dla obywateli by sami mogli utrzymać wolność Polski. Nie wszystkie te idee udało się wprowadzić, bo nie uniknięto na przykład sporego bezrobocia, ale w 1938 roku 90 % dzieci było objęta nauką szkolną i w Polsce działało 35 uniwersytetów i szkół wyższych a matematycy i naukowcy polscy byli uznani w świecie.

Z obecnej perspektywy możemy oceniać i błędy i porażki i sukcesy Marszałka Piłsudskiego, lecz na jego wielkość złożyło się to, że podjętych działań nie zostawiał

bez utrwalenia ich skutków. Wynikało to z przekonań ideologicznych i pracowitości.

W bieżącym roku przypada jeszcze jedna rocznica.

Sto lat temu bo 18 marca 1925 roku Rada Miejska Kozienic nadała godność Honorowego Obywatela Kozienic, jako jednej z siedzib legionów polskich Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

W 2023 roku na budynku Urzędu Miasta i Gminy Kozienice z inicjatywy Związku Piłsudczyków RP Oddział Kozienice umieszczono stosowną tablicę upamiętniającą ten fakt historyczny, która jest dowodem, że legenda Józefa Piłsudskiego, dowódcy I Brygady, zwycięskiego Wodza Naczelnego w wojnie z Rosją bolszewicką, budowniczego podstaw odrodzonego państwa polskiego, przetrwała i jest do dziś żywa.

**Związek Piłsudczyków RP  
Oddział Kozienice  
Marek Gozdera**



## Podziękowanie

Komitet Obrony Szpitala Powiatowego w Kozienicach pragnie z całego serca podziękować wszystkim Mieszkańcom Kozienic, Powiatu Kozienickiego, pracownikom Szpitala w Kozienicach, firmom z terenów Powiatu Kozienickiego, wszystkim samorządowcom powiatu kozienickiego oraz powiatów ościennych a także wszystkim ludziom, którzy zaangażowali się w zbiórkę podpisów pod Apelem do Ministra Zdrowia w obronie Kozienickiego Szpitala.

Wasze zaangażowanie, determinacja i solidarność pokazują, jak wielką wartość ma wspólna troska o dobro naszego Powiatu jakim jest Szpital w Kozienicach. Razem pokazaliśmy, że siła społeczności tkwi w jedności i wspólnym działaniu.

Dzięki Państwu udało nam się zebrać ponad 19 tysięcy podpisów, które w dniu 17.04.2025 r. przekazaliśmy osobiście do Ministerstwa Zdrowia wraz z listem otwartym do Pani Ministry Zdrowia Izabeli Leszczyny. To ważny krok w walce o utrzymanie i rozwój naszej placówki.

Obecnie czekamy na pozytywną odpowiedź z Ministerstwa Zdrowia i liczymy na podjęcie decyzji z ich strony, która pozwoli zachować pełną dostępność opieki zdrowotnej w naszym regionie.

Dziękujemy!

Komitet Obrony Szpitala Powiatowego w Kozienicach



Przypomnieć należy, że akcja „RatujMY Nasz Szpital” zorganizowana została z końcem lutego br. i miała na celu zebranie podpisów pod Apelem do Ministra Zdrowia w Obronie Kozienickiego Szpitala. Szpital ten od dłuższego czasu zmaga się z poważnymi problemami finansowymi, które wynikają m.in. z zadłużenia w bankach oraz niedoszacowania kontraktu Narodowego Funduszu Zdrowia, który nie uwzględnia rzeczywistej liczby pacjentów ani skali świadczonych usług. Dodatkowo sytuację pogarsza brak bieżącego regulowania przez NFZ zobowiązań z tytułu świadczeń medycznych wykonanych ponad ustalony limit. Dlatego też Zarząd Powiatu Kozienickiego oraz Dyrekcja Szpitala podejmują szereg działań naprawczych, jednak oszczędności oraz kredyty zaciągnięte w latach ubiegłych nie są wystarczające, by zniwelować zadłużenie. Mimo iż Powiat, na miarę swoich możliwości, przeznacza znaczne środki finansowe, to pomoc ta wystarcza jedynie na chwilowe ustabilizowanie sytuacji. W związku z tym, iż kozienicki szpital to prawdziwe „serce” regionu i niezastąpiony punkt opieki zdrowotnej dla 57 tysięcy mieszkańców powiatu kozienickiego, zaapelowano o pilne przyznanie pomocy finansowej z Budżetu Państwa, która pozwoli na stabilizację funkcjonowania szpitala i jego dalsze funkcjonowanie w sposób bezpieczny dla pacjentów. Zaapelowano także o przyspieszenie wdrożenia zapowiadanego programu restrukturyzacji służby zdrowia w Polsce, który obejmowałby również proces oddłużenia szpitali powiatowych. Celem zorganizowanej akcji protestacyjnej i zbierania podpisów było zwrócenie uwagi Rządowi na problem dotyczący dofinansowań. Trudna sytuacja nie dotyczy tylko szpitala w Kozienicach, ale wszystkich szpitali powiatowych w Polsce. Dlatego też niezwykle ważne jest, aby Ministerstwo Zdrowia wdrożyło jak najszybciej program naprawczy, który pozwoli uratować szpitale powiatowe zmagające się z zadłużeniem.

## Spółdzielnia Socjalna „Przystanek Kozienice” w likwidacji oferuje do sprzedaży:

- samochód Berlingo VAN (na fot.), ciężarowy, 3-osobowy, diesel, półautomat. Rok prod. 2013, przebieg - 220.500km – idealny do usług cateringowych

oraz:

- zmywarka/wyparzarka RQ500DP (pompa spustowa, 2 dozowniki płynów)
- zestawy komputerowe (stacjonarne i laptopy)
- urządzenia wielofunkcyjne BROTHER DCP L2512D
- zestaw głośnikowy Yamaha Stagepas 600 BT (w tym 2 głośniki, mikser, 2 statywy kolumnowe, mikrofon Shure, statyw, okablowanie)
- drewniane drzwi przesuwne, z szyną i okuciami
- wyposażenie gastronomiczne typu: kostkarka do lodu, talerze, szklanki, kuchenka elektryczna, wyciskarka ręczna do soku, blender
- piec do pizzy, 2-komorowe, 3KW, 230V, urządzenie do popcornu (+ wózek)-230V, Granitor -2 kom., - stoły cateringowe
- oraz inny sprzęt AGD i biurowy.



**Informacji udzielamy pod nr telefonu: 512 495 193**



# DEFIL RALLY PO RAZ TRZECI!

**Z**gadza się, drodzy Państwo: zniknięcie z mapy Kozienic kawiarni Kulturalna, gdzie wszystko się zaczęło, nie oznacza zniknięcia z mapy Polski Złotu Miłośników Starych Gitar Defil Rally! III edycja złotu odbędzie się w nowej scenarii, w ramach Dni Puszczy Kozienickiej, na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu już 7 czerwca. Do dyspozycji Złotu będzie budynek Świetlicy w którym znajdzie się tym razem wystawa gitar.

W tym miejscu również zagra też mała scena, na której zaprezentują się lokalni wykonawcy, m. in. zespół Power Horses & Elena EGOsing oraz goście. Gościem specjalnym będzie Marcin Pendowski, jeden z najlepszych współczesnych polskich basistów.



Defil Rally to impreza non profit, wspierana finansowo przez Gminę Kozienice, a organizowana przez Przystanek Inicjatywa przy udziale partnerów, w tym. Zapraszamy serdecznie do zaangażowania się w organizację złotu, zgłaszania pomysłów, propozycji i uwag. Zgłoszenia prosimy kierować na adres złotu: defilrally@gmail.com lub na czat DEFIL forum "ZLOT".

Poniżej, dla przypomnienia i rozbudzenia apetytu, przypominamy fotki z dwóch poprzednich edycji, oraz zapraszamy do lektury wywiad z gościem specjalnym poprzedniej edycji.



## Pyszna promocja w Borowikowym Lesie!

**O**d wtorku do czwartku zapraszamy na pyszną promocję dla wszystkich smakoszy! W godzinach od 12:00 do 16:00 oferujemy 10% zniżki na wszystkie zamówienia jedzenia na wynos. Wystarczy podać hasło: „Borowikowy Las w Oku”, by skorzystać z rabatu i zabrać ze sobą wyjątkowy smak naszej kuchni w atrakcyjnej cenie.

To idealna okazja na smaczny lunch w przerwie od pracy lub popołudniowy posiłek dla rodziny – taniej i bez stresu. Nasze menu to połączenie tradycyjnych smaków z nutą kulinarnej fantazji. Znajdziesz u nas aromatyczne zupy, sycące dania główne, świeże sałatki i domowe desery.

**Restauracja po Kuchennych Rewolucjach Magdy Gessler - nowe smaki, wyjątkowy klimat i jeszcze więcej serca w każdym daniu!**

**Promocja obowiązuje od wtorku do czwartku w godzinach 12:00 - 16:00**



## MIAŁEM TAKI POMYSŁ, ŻE WYKUPIĘ WSZYSTKIE DEFILE, UŁOŻĘ Z NICH STOS I JE SPAŁĘ

wywiad z **Waldemarem Kuleczką**

**P**przed Państwem istny smakołyk z Archiwum X: zaginiona reminiscencja z Defil Rally 2024, czyli przeprowadzony przez Aleksandra Fikusa krótki acz treściwy wywiad z liderem Stratosfery, gwiazdą tamtej edycji, pionierem i asem wśród kolekcjonerów Defili, Waldemarem Kuleczką.

Aleksander Fikus: Waldemarze, jako muzyk związany z takimi zespołami jak Papa Dance, Person, Oddział Zamknięty, Big Bit czy Stratosfera jesteś legendą, ale też, o czym nie każdy wie, kolekcjonerem i pasjonatem starych gitar, który jako pierwszy zgromadził praktycznie kompletną kolekcję gitar naszej rodzimej marki Defil i stworzył ich muzeum. Powiedz proszę, jak to się wszystko zaczęło?

Waldemar Kuleczka: Mój kontakt z gitarą zaczął się w latach 60, gdy mój ojciec chrestny grał mi na niej kołysanki. Potem sam zacząłem przegrywać na gitarze akustycznej, aż wreszcie przyszedł czas na gitarę elektryczną: kupiłem sobie gitarę Jola 22. Nie było to łatwe, bo trzeba było dać łapówkę sprzedawcy, żeby taki instrument sprzedał "spod lady". To była jedyna gitara elektryczna na osiedlu i wszyscy moi koledzy przychodzili do mnie na niej pograć. Potem okazało się, że w zespole potrzebny jest basista, więc sprzedałem Jolę i kupiłem gitarę basową "Baston", oczywiście marki Defil. Potem pojawiły się lepsze gitary, Jolany i Musimy. Gitary japońskie czy amerykańskie były wówczas nieosiągalne. Grając na coraz lepszych instrumentach zacząłem nienawidzić te nasze Defile, które znacznie od nich odstawały. Miałem taki pomysł, że jak zarobię jakieś grubsze pieniądze, wykupię wszystkie Defile, ułożę z nich stos i je spałę. Ale okazało się, że jak kupiłem pierwszego Defila na Allegro to... sentyment wygrał.

W 1995 założyłem zespół Big Bit i pomyślałem, że warto by się zainteresować instrumentami z epoki polskiego big beatu i po-



jechałem do istniejącej jeszcze fabryki Defil i tam w magazynie wzorcowni mogłem zobaczyć wszystkie modele produkowane w fabryce. Zobaczyłem gitary, o których istnieniu nie miałem wcześniej pojęcia, prototypy pachnące lakierem.. To był raj gitarzysty i po prostu oszałałem. Dogadałem się z dyrektorem fabryki, że będzie możliwość wypożyczenia instrumentów jako eksponatów do promowania naszej nowej płyty, jednak jakoś się ten projekt rozjechał, a gdy przyjechałem za jakiś czas do Lubina, zobaczyłem, że po fabryce został tylko napis na bramie, a na jej terenie jest teraz jakiś targ. I wtedy pomyślałem: jak to, to już tego nigdy nie zobaczę, to mi się tylko śniło? Właśnie wtedy zakiełkował pomysł, żeby to jakoś odbudować, poszukać tych instrumentów. Kupiłem wtedy pierwszego Defila do kolekcji, "Sambę", którą ze łzami sprzedawała matka, bo grał na niej jej nieżyjący syn

**To ta sama Samba, która jest na okładce płyty Big Bit?**

Tak, i jest ona teraz na wystawie w muzeum w Lubinie. Miałem już pewną wiedzę o tym, co było produkowane w Defilu, więc przynajmniej wiedziałem czego szukać. Powoli komplekowałem kolekcję ponad 50 sztuk.

Zrobiłeś rzecz niesamowitą: zebrałeś te gitary, stworzyłeś jedyne na świecie Muzeum Gitar „Defil”, a po drodze były przecież i wystawy w Muzeum Techniki, i ekspozycja w sklepie Pasja, na której ośrodku byłem, obejrzałem i dotykałem te gitary, a następnie przekazałeś te eksponaty do muzeum w Lubinie, gdzie była fabryka gitar Defil.

Kolekcja gitar była wystawiana przez rok w Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Następnie została przeniesiona do w salonów muzycznych „Pasja” z siedzibą w Warszawie przy ulicy Wiktorskiej. W salonach muzycznych „Pasja” opiekował się nią Mariusz Gajewski Gajos. Co dziwne, przez wiele lat miasto Lubin nie było zainteresowane wystawą, aż w końcu Muzeum Historyczne w Lubinie zainteresowało się tą kolekcją i wtedy przekazałem ją w całości do Lubina. Tak więc: gitary wróciły do domu.

Patrząc na te gitary zgromadzone na zlocie cieszę się, że ta moja idea żyje i że jest tyle osób zainteresowanych tą pasją. Są to ostatnie eksponaty na świecie i więcej Defili już nie będzie. One były trudne, kapryśne, niedoskonałe ale na nich uczyła się grać cała Polska. Wojciech Pili-chowski, jeden z wybitniejszych polskich gitarzystów, mówił, że Defil to była zdecydowanie najgorsza gitara, jaką miał w życiu. Była to Luna 2. Potem miał wiele świetnych gitar, ale tak wielkich emocji, jak przy zakupie tej pierwszej swojej gitary już nie miał. I to są te emocje, które właśnie tutaj wracają.